

**Sygn. akt: I ACa 785/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Bożena Wiklak</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Hanna Rojewska</b> <b>SO del. Jolanta Żałoba (spr.)</b>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N.**

przeciwko **Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 23 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 966/11

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Polskiego Biura Ubezpieczeń Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz J. N. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 785/14

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 19 lipca 2011 roku małoletni powód J. N. reprezentowany przez matkę D. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz swoją rzecz: zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2008 r. do dnia zapłaty, odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa, w tym kosztów leczenia i rehabilitacji w kwocie 3.974,20 zł, kosztów dojazdów w kwocie 761,69 zł, kosztów opieki w kwocie 13.544 zł, renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości po 240 zł miesięcznie za okres od kwietnia 2011 r. oraz kosztów procesu, w

tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 25 grudnia 2007 r

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 października 2011 r. pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

**Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 966/11, Sąd Okręgowy w Kaliszu:**

**1. zasądził od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz małoletniego powoda J. N. reprezentowanego przez D. N.:**

**a. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty,**

**b. tytułem odszkodowania kwotę 15.518,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2011 r. do dnia zapłaty,**

**c. rentę w kwocie 240 zł miesięcznie poczynając od kwietnia 2011r., płatną z góry do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,**

**2. ustalił odpowiedzialność pozwanego za ewentualne przyszłe szkody powoda wynikłe z wypadku komunikacyjnego z dnia 25 grudnia 2007 r.,**

**3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,**

**4. zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego**

**5. oraz orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.**

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 25 grudnia 2007 r. w S., gm. Odruchów, kierujący samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) W. N. uderzył w drzewo, w wyniku czego zmarł, a pasażerowie samochodu, m.in. małoletni powód J. N., doznali obrażeń ciała. Postępowanie karne umorzono z powodu śmierci sprawcy W. N.. Sprawca wypadku komunikacyjnego był posiadaczem samoistnym pojazdu mechanicznego ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej przez brytyjski zakład (...) (nr polisy (...)).

Na podstawie umowy z pozwanym Polskim Biurem Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. likwidację szkody prowadziła Towarzystwo (...) S.A. w W.. W postępowaniu likwidacyjnym wypłacono powodowi następujące kwoty:

- 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

- 6.000 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich,

- 3.000 zł tytułem kosztów dojazdów na leczenie i rehabilitację oraz odwiedzin,

- 349,51 zł tytułem kosztów leczenia ambulatoryjnego,

- 2.660 zł tytułem kosztów leczenia sanatoryjnego,

- 300 zł tytułem zniszczonej odzieży,

- 74,76 zł tytułem opłaty klimatycznej,

- 85,50 zł tytułem rehabilitacji na basenie,
- 167 zł tytułem połączeń telefonicznych,
- 50 zł tytułem opłaty za kartę parkingową powoda.

Małoletni powód na skutek wypadku doznał następujących obrażeń: wielomiejscowego złamania miednicy, złamania górnej kości łonowej prawej z przemieszczeniem i gałęzi kości kulszowej prawej, złamania trzonu żuchwy po stronie prawej bez przemieszczenia, stłuczenia płatów dolnych obu płuc i urazu mózgowy z krwiakiem śródmózgowym w prawym płacie mózgowym. Został przewieziony do szpitala w O., a stamtąd po intubacji do Instytutu (...) w P., gdzie przebywał od 25 grudnia 2007 r. do 7 stycznia 2008 r. w Klinice (...). Krwihak leczono zachowawczo. Powodowi wykonano dwukrotnie ekstubację. Powód doznał ostrej niewydolności oddechowej i bakteryjnego zapalenia płuc. Złożono mu gips na pas biodrowy. Następnie w okresie od 7 stycznia 2008 r. do 1 lutego 2008 r. był hospitalizowany w Klinice (...), gdzie stosowano leczenie zachowawcze, unieruchomienie i rehabilitację. Powód ponownie przebywał w tej samej klinice w P. w okresie od 26 marca 2008 r. do 8 kwietnia 2008 r., gdzie zdjęto gips i wdrożono rehabilitację narządu ruchu. Powód o kulach poruszał się do końca kwietnia 2008 r. W lipcu 2008 r. podczas wizyty kontrolnej w poradni chirurgicznej przyszpitalnej, zalecono powodowi rehabilitację w basenie, konsultację ortopedy, laryngologa i neurologa, a powód zastosował się do zaleceń. Powód kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej. W dniu 23 grudnia 2008 r. u powoda rozpoznano esowate skrzywienie piersiowo - lędźwiowego odcinek kręgosłupa. Powód leczył się w poradni wad postawy, gdzie stwierdzono m.in. asymetryczne ustawienie miednicy i skrzywienie boczne, prawostronne, rotacyjne kręgosłupa lędźwiowego. Zalecono powodowi ćwiczenia i podkładkę pod lewą piętę, którą używał przez 2 lata. Skrzywienie kręgosłupa nie było następstwem wypadku. Powód trzykrotnie był w sanatorium w 2008 r. i raz w 2010 r. W czasie tych pobytów poddawany był rehabilitacji.

Małoletni powód wskutek wypadku doznał urazu miednicy, którego trwałym skutkiem jest ograniczenie ruchów rotacyjnych (5-10°) bez ograniczenia ruchu zgięcia, zmniejszenie masy mięśniowej i skrócenie o 1 cm, co odpowiada 18 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto złamanie żuchwy bez przemieszczenia wygoiło się bez ograniczeń czynnościowych - 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wygojone uszkodzenie tkanki płucnej oznacza 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Na skutek urazu miednicy powód nie doznał powikłań neurologicznych. W następstwie urazu czaszkowo mózgowego powód doznał w 2008 r. zaburzeń czynności bioelektrycznej mózgu. Zaburzenia te wycofały się i już w 2011 r. nie stwierdzano zaburzeń. Powód nie doznał uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Aktualnie powód odczuwa bóle głowy oraz trudności w zapamiętywaniu i odtwarzaniu informacji. Neurologiczny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 10 %. Skutki doznanych obrażeń mózgu powód może odczuwać przez całe życie. Spowolniony proces uczenia i reakcji ma negatywny wpływ na możliwość zdobycia wykształcenia oraz na możliwość efektywnej pracy zawodowej w przyszłości, kreatywności zawodowej oraz aktywnej konkurencyjności na rynku pracy. Nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości późnych następstw urazu mózgu np. napadów padaczkowych. Zaburzenia chodu powoda wynikały z bólu pourazowego i wycofały się po wygojeniu złamań miednicy.

Cierpienia fizyczne powoda były związane z leczeniem urazów kostnych, co wymagało unieruchomienia gipsowego, a po zdjęciu gipsu rehabilitacji ze stopniową poprawą sprawności i funkcji chodu. Cierpienie wynikało głównie z bólu przez 6 tygodni od urazu. Następnie miało związek z unieruchomieniem i związanymi z tym niedogodnościami. Dodatkowo cierpienie wynikało z dolegliwości bólowych głowy i zaburzeń psychicznych (lęki, koszmary związane z wypadkiem) oraz zaburzeń pamięci. Ponadto powód był odizolowany od grupy rówieśniczej w związku z leczeniem i nauczaniem indywidualnym do końca gimnazjum oraz z ograniczeniem aktywności fizycznej (zwolnienie z w/f-u). Okoliczności te miały wpływ na aktywność życiową i zawodową (szkolną) nasilając dyskomfort funkcjonowania psychofizycznego.

Powód wymagał pomocy i opieki innych osób, początkowo całkowitej przez ok. 1 miesiąc, a następnie znacznej w okresie do 3 miesięcy po urazie. Po zdjęciu gipsu i w okresie nauki chodzenia była konieczna częściowa pomoc w czynnościach samoobsługowych, higienicznych, ubieraniu się i innych czynnościach życia codziennego. Po odrzuceniu kul powód wymagał pomocy w związku z trudnościami w nauce i kontynuowaniem rehabilitacji.

W okresie hospitalizacji niezbędną pomoc świadczył personel szpitala, ale ze względu na młody wiek konieczne było aktywne współdziałanie rodziców. W czasie pobytu powoda w domu niezbędną pomoc świadczyli mu najbliżsi. Leczenie i rehabilitacja powoda były finansowane ze środków publicznych (NFZ). Powód ponosił koszty dojazdu w celu leczenia i rehabilitacji, odwiedzin rodziny. Powód ponosił konieczne koszty zakupu leku nootropil oraz turnusu rehabilitacyjnego.

Powód poniósł wydatki wynikające z wypadku w łącznej kwocie 15.518,28 zł na które składają się:

- kwota 10.926 zł - usługi opiekuńcze w okresie od 25 grudnia 2006 r. do końca marca 2011 r.,
- kwota 3.974,20 zł - koszty leczenia w tym: nootropil, wizyta lekarska, turnus rehabilitacyjny, basen, opłata miejscowa,
- kwota 618,08 zł - dojazdy do lekarzy i na rehabilitację.

Aktualnie powód nie wymaga pomocy w zakresie czynności samoobsługowych i życia codziennego, ale nadal wymaga pomocy w nauce. Powód wymaga kontroli neurologicznej i rehabilitacji w ramach NFZ. Powód ma introwersyjny sposób przeżywania emocji, nadmiernie przeżywa bodźce zewnętrzne, silnie i długotrwanie gromadzi przeżycia. Ta skłonność obciąża system nerwowy, obniża aktywność zadaniową, osłabia motywację i odporność na stres destrukcyjny. Predyspozycje osobowościowe ograniczają także zasięg kontaktów społecznych i obniżają samoocenę. Wypadek drogowy powoda spowodował u niego znaczne osłabienie odporności psychicznej, ujawniającej się w dużej podatności na zmęczenie psychofizyczne, a tym samym zmniejszyły się jego możliwości osiągnięć szkolnych. Powód już przed zdarzeniem miał zaburzenia percepcji (dysleksja). Skutki wypadku i zaburzenia dyslektyczne nakładają się na siebie i ujemnie wpływają na proces przyswajania wiedzy szkolnej. Powód łatwo ulega dekoncentracji uwagi i ma jej wąski zakres, co utrudnia całościowe ujmowanie treści przyswajanego materiału. Powód ma sprawność intelektualną w granicach normy. Powód przeżył zespół stresu pourazowego. Małoletni powód został zwolniony z zajęć w/f. Małoletni powód od klasy V szkoły podstawowej przez całe gimnazjum miał indywidualne nauczanie. Powód był zwolniony z nauki drugiego języka obcego. Powód ma spowolniony proces uczenia i reakcji. Małoletni ma orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym od dnia wypadku. Powodowi wydano kartę parkingową dla osoby niepełnosprawnej.

Aktualnie powód jest pod opieką psychologa i jest poddawany zabiegom fizjoterapeutycznym kręgosłupa, miednicy i kończyn. Powód uczęszcza do zasadniczej szkoły zawodowej, w której kształci się w zawodzie elektryka. Jako niepełnosprawny ma ograniczoną liczbę godzin dziennie praktyk. Powód otrzymuje świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 153 zł miesięcznie. Powód często ma stany depresyjne zwłaszcza w okresie zmiany pogody. Lekarz rodzinny zapisuje powodowi leki uspokajające. W okresie pogorszonego nastroju powód leżał beczynnym i patrzył w sufit. Powód po większym wysiłku fizycznym odczuwa ból kręgosłupa. Aktualnie powód jest sprawny fizycznie.

Powód mimo dysleksji przed wypadkiem przy wysiłku matki był w stanie przygotować się do sprawdzianu i otrzymać ocenę dostateczną. Po wypadku konieczne było nauczanie indywidualne, gdyż mimo przygotowania w domu oddawał na sprawdzianach pustą kartkę, gdyż każdy szmer w klasie uniemożliwiał mu skupienie się na sprawdzianie. Powód obawiał się, że nie poradzi sobie z nauką w szkole średniej i wybrał szkołę zawodową.

Powód ponosi koszty dojazdów do neurologa do O., na rehabilitację do T., a aktualnie do K.. Powód korzysta z rehabilitacji, w sytuacji odnowienia się dolegliwości bólowych. Powód leczy się ortopedycznie oraz psychologicznie. Chłopiec stresuje się praktykami do tego stopnia, że matka przed zaśnięciem przez godzinę musi go uspokajać. Koszty lekarstw wynoszą ok. 25 zł miesięcznie. Powód boi się większych grup rówieśników, ma tylko jednego kolegę poznanego przed wypadkiem. Powód prawdopodobnie nie będzie w stanie podjąć pracy.

Rozważając odpowiedzialność strony pozwanej Sąd Okręgowy podkreślił, iż pozwany nie kwestionował swojej legitymacji procesowej. Pozwany jest biernie legitymowany w sprawie z mocy art. 19 ust 3 w zw. z art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i

Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Na podstawie z art. 123 powołanej ustawy Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe. Natomiast art. 19 ust 3 ustawy uprawnia poszkodowanego do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w przypadkach, o których mowa w art. 123.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z przepisu art. 34 ust. 1 i art. 36 cytowanej ustawy, który określa odpowiedzialność pozwanego w granicach odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego.

Podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanej za skutki wypadku powoda stanowią również przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. S. one odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego wobec poszkodowanego ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka przy uwzględnieniu przyczynowości, o której mowa w art. 361 k.c. Związek przyczynowy między wypadkiem, w którym uczestniczył jako pasażer J. N., a skutkiem w postaci jego obrażeń ciała jest oczywisty i wynika z ustaleń poczynionych w umorzonym postępowaniu karnym. Szkoda na osobie powoda wynika z doznanych obrażeń w wypadku drogowym. Między tymi zdarzeniami zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

W zakresie żądania zadośćuczynienia sąd odwołał do przepisu art. 445 § 1 k.c., zgodnie którym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Orzekając o tym roszczeniu sąd miał na uwadze znaczny zakres cierpień fizycznych i psychicznych będący udziałem powoda. Cierpienia fizyczne związane były z bólem powypadkowym, długotrwałym leczeniem i rehabilitacją. Najpierw odczuwany przez powoda ból związany był z urazami kości, a potem z unieruchomieniem i związanymi z tym niedogodnościami. Dodatkowo cierpienie wynikało z dolegliwości bólowych głowy i zaburzeń psychicznych - lęki, koszmary związane z wypadkiem oraz zaburzeń pamięci. Ponadto powód był odizolowany od grupy rówieśniczej w związku z leczeniem i nauczaniem indywidualnym do końca gimnazjum oraz z ograniczeniem aktywności fizycznej (zwolnienie z w/f-u). Okoliczności te miały wpływ na aktywność życiową i zawodową (szkolną) nasilając dyskomfort funkcjonowania psychofizycznego. Cierpienia psychiczne powoda związane były nie tylko z samym wypadkiem i koniecznością hospitalizacji, ale także obawą o następstwa zdrowotne wypadku, obawą o problemy związane z powrotem do pełnej sprawności oraz zdolności do podjęcia w przyszłości pracy zawodowej. Obawy te okazały się uzasadnione. Pomimo wyleczenia złamań i urazów głowy powód nadal odczuwa ból po zwiększonej aktywności fizycznej. Ponadto wymaga ciągłej kontroli ortopedycznej, neurologicznej i psychologicznej, a okresowo również rehabilitacji. Na krzywdę powoda złożyły się bezsprzecznie ograniczenia fizyczne w postaci braku pełnej sprawności typowej dla młodego człowieka, które prawdopodobnie będzie odczuwał do końca swego życia, a także cierpienia psychiczne, które również do chwili obecnej nie ustąpiły. W chwili zdarzenia powód był dzieckiem i uczęszczał do szkoły podstawowej, w której funkcjonował podobnie do swoich rówieśników i był aktywny fizycznie. Na skutek wypadku zmuszony był kontynuować naukę w trybie nauczania indywidualnego, spowolnił się jego proces uczenia i reakcji, co ma negatywny wpływ na możliwość zdobycia wykształcenia oraz na możliwość efektywnej pracy zawodowej w przyszłości, kreatywności zawodowej oraz aktywnej konkurencyjności na rynku pracy. Ponadto chłopiec nie potrafi nawiązywać relacji społecznych nawet wśród rówieśników, a jedyne bliskie kontakty utrzymuje z kolegą poznanym przed wypadkiem. Powód stresuje się wykonywaniem zwykłych obowiązków codziennych np. praktyki szkolne i mimo swojego wieku u progu pełnoletniości wymaga codziennej opieki matki (jak choćby uspokajanie przez snem, pomoc w nauce i rehabilitacji).

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał za adekwatną kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kwotę tę sąd pomniejszył o 100.000 zł wypłacone powodowi z tego tytułu przez zakład ubezpieczeń. Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie, albowiem dochodzona kwota była wygórowana.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, iż orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty roszczeń małoletniego powoda ma charakter

zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania do spełnienia świadczenia skierowanego do dłużnika przez wierzyciela - art. 455 k.c. Żądanie zapłaty dochodzonego pozwem zadośćuczynienia pozwany - reprezentowany przez zakład ubezpieczeń - otrzymał w dniu 21 lipca 2009r i na podstawie z art. 125 ust pkt 1 cytowanej ustawy miał obowiązek spełnić świadczenie w terminie 30 dni,. Odsetki przysługują zatem powodowi od dnia 20 sierpnia 2009 r. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki zostało oddalone.

Za uzasadnione częściowo Sąd Okręgowy uznał także zgłoszone żądanie odszkodowania. Wskazał, że szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Z przedłożonych przez powoda rachunków i oświadczeń w świetle opinii biegłego neurologa wynikało, że powód poniósł wydatki z tytułu leczenia, dojazdów i opieki w kwocie łącznej 15.518,28 zł. Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powoda powyższą kwotę tytułem odszkodowania, a w pozostałym zakresie roszczenie oddalił. Odsetki ustawowe należne od zasądzanego odszkodowania sąd określił zgodnie z żądaniem od dnia wniesienia powództwa, które miało miejsce w dniu 19 lipca 2011 r.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda rentę uwzględniając powództwo w całości w tym zakresie. Odwołał się do treści art. 444 § 2 k.c. zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Sąd Okręgowy stwierdził, iż powód na skutek zdarzenia z dnia 25 grudnia 2007 r. stał się osobą niesamodzielną. W chwili zdarzenia był dzieckiem aktywnym fizycznie i uczącym się w szkole podstawowej w sposób przeciętny. Na skutek wypadku powód utracił możliwości zdobycia wykształcenia chociażby maturalnego. Powód przestał być osobą samodzielną i mimo aktualnego wieku u progu pełnoletniości wymaga pomocy matki w nauce i opieki związanej z pomocą w rehabilitacji i chociażby uspokajaniu przed snem. Powód ponosi koszty leczenia w kwocie co najmniej 50 zł miesięcznie, okresowo wymaga rehabilitacji oraz ponosi koszty dojazdów na kontrole w poradni neurologicznej, psychologicznej i ortopedycznej. Koszty dojazdów na leczenie, leczenia, opieki i okresowej rehabilitacji uzasadniają zasądzenie dochodzonej renty w żądanej wysokości za okres od 3 miesięcy poprzedzających wniesienie pozwu, a więc od kwietnia 2011 r. Sąd zasądził odsetki od poszczególnych rat renty od dnia następującego po wymagalności każdej z rat.

W uzasadnieniu wskazano także, iż w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia również w aktualnym stanie prawnym. Dlatego żądanie w tej części również uznano za uzasadnione.

Sąd zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego, gdyż nakład pracy pełnomocników reprezentujących strony był podobny.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

***Apelację od powyższego wyroku wniosło pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W., zaskarżając wyrok w części, a mianowicie w zakresie punktu 3 w części zasądzającej rentę z racji zwiększonych potrzeb w kwocie przekraczającej 40 zł miesięcznie, począwszy od kwietnia 2011r z odsetkami w razie uchybienia płatności.***

***Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:***

1. naruszenie prawa, to jest przepisu art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i wskutek tego wadliwe zasądzenie renty odszkodowawczej, pomimo iż u powoda nie występują zwiększone potrzeby z wyjątkiem niewielkich kosztów leków uspokajających i przeciwbólowych, zażywanych nie stale lecz okresowo oraz niewielkich kosztów nieczęstych dojazdów do lekarza;

2. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału polegającą na dowolnym przyjęciu, nie znajdującym oparcia w opiniach biegłych, że powód wymagał od kwietnia 2011r, nadal wymaga i będzie wymagał w przyszłości dodatkowej opieki, leczenia i rehabilitacji powodujących zwiększone wydatki;
3. uchybienie procesowe w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek dowolnego przyjęcia, że powód wymaga stałej opieki związanej z wypadkiem;
4. naruszenia prawa w postaci art. 321 k.p.c. poprzez wyjście ponad żądanie uwzględniając podstawę faktyczną renty na zwiększone potrzeby nie wskazywaną przez powoda.

Powołując się na te zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w zakresie renty z racji zwiększonych potrzeb w kwocie 200 zł miesięcznie, ponad kwotę 40 zł miesięcznie,
- zmianę postanowienia o kosztach stosownie do wyniku postępowania;
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podał, iż wprawdzie wskutek wypadku powód doznał poważnych obrażeń ciała, to jednak jego młody organizm zwalczył większość następstw urazów, co powoduje, iż powód obecnie praktycznie nie ma zwiększonych potrzeb wywołanych wypadkiem. Pozwany odwołał się do opinii biegłego z zakresu ortopedii M. G., z której nie wynika, aby powód miał zwiększone potrzeby w zakresie następstw ortopedycznych. Z kolei z opinii biegłych neurologa i równocześnie rehabilitanta medycznego wynika, że leczenie i rehabilitacja powoda finansowane były ze środków NFZ. Powód wprawdzie wymaga kontroli neurologicznych, które jednak finansowane są ze środków publicznych, podobnie jak konieczna rehabilitacja. Żaden biegły nie wskazywał na potrzebę codziennej rehabilitacji powoda z pomocą matki. Powód nie wykazał więc istnienia po jego stronie zwiększonych potrzeb. Jedynie uznać można zwiększone potrzeby powoda ograniczone do kwoty 40 zł, na którą składają się koszty zakupu leków i ewentualnych dojazdów do lekarza neurologa raz na kilka miesięcy. Pozwany wskazał nadto, iż sąd zasądził rentę opierając się na zwiększonych potrzebach powoda w postaci dalszego leczenia i rehabilitacji, mimo że nie zgłoszono tego w ramach podanej podstawy faktycznej. Poza tym sąd nie określił, co składa się na przyznaną rentę, nie odwołując się przy tym do treści art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń co do wysokości poszczególnych kosztów zwiększonych potrzeb powoda poczynając od kwietnia 2011 roku. Zgodnie zaś z ugruntowanym orzecznictwem na tle przepisu art. 444 § 2 k.c. szkoda musi posiadać walor realny, nie zaś teoretyczny.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów - uznać je należy za całkowicie chybione.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie

poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również SN w wyroku z dn. 27.09.2002r, II CKN 817/00, O.: L.).

W przedmiotowej sprawie apelacja pozwanego w zakresie powołanych wyżej zarzutów sprowadza się w zasadzie do wyprowadzenia odmiennych niż Sąd Okręgowy wniosków z oceny dowodów, głównie z opinii biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii i rehabilitacji medycznej. Zdaniem skarżącego, z tych dwóch opinii nie wynika potrzeba zapewnienia powodowi dodatkowej opieki, leczenia i rehabilitacji. W konsekwencji zaś po stronie powoda nie występują zwiększone potrzeby spowodowane wypadkiem komunikacyjnym, które wymagałyby naprawienia za pomocą comiesięcznej renty w kwocie zasądzonej przez Sąd I instancji.

Takiego wniosku pozwanego Sąd Apelacyjny nie podziela, uznając tym samym wnioski wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji z dowodów przeprowadzonych przed tymże sądem za logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

To apelujący dokonuje subiektywnej oceny materiału dowodowego, wybiórczo – dla uzasadnienia przyjętych w apelacji tez – powołując wybrane, korzystne dla siebie fragmenty opinii i nie konfrontując tego z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Skarżący całkowicie pomija dowody z dokumentów oraz zeznań przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda, które w sposób nie budzący wątpliwości wskazują na utrzymujący się proces leczenia, rehabilitacji i pomocy świadczonej powodowi od daty wypadku do chwili obecnej, choć od kilku lat rzeczywiście w zmniejszonym zakresie niż bezpośrednio po wypadku. Wbrew wywodom apelacji z opinii biegłego z zakresu neurologii i rehabilitacji medycznej A. K. wynika konieczność zapewnienia powodowi dalszych kontroli lekarskich neurologicznych, okresowego podawania leków oraz pomocy i współdziałania w procesie nauki. W swoim wywodzie dotyczącym oceny materiału dowodowego skarżący całkowicie zaś pomija dowód z opinii biegłego z zakresu psychologii H. R., z której to opinii wynika, iż wypadek z dnia 25 grudnia 2007r spowodował znaczne osłabienie odporności psychicznej powoda, ujawniające się w dużej podatności na zmęczenie psychofizyczne, co przekłada się na możliwości w zakresie osiągnięć szkolnych, uszczupla te możliwości. Poza tym powód przejawia tendencję do nadmiernego przeżywania bodźców zewnętrznych, silnie i długotrwale gromadzi przeżycia, co obciąża jego system nerwowy, obniża aktywność zadaniową, osłabia motywację i odporność na stres. W konsekwencji wypadku powód przeszedł również zespół stresu pourazowego. Obie opinie biegłych - neurologa i psychologa - korespondują z zeznaniami matki powoda, która wskazywała na trudności syna w nauce, w zapamiętywaniu i odtwarzaniu zapamiętanego materiału, konieczność pracy z nim i to do chwili obecnej. Wskazywała również na problem syna w codziennym funkcjonowaniu, jego wycofywanie się z życia społecznego, brak aktywności typowej dla nastolatków, niechęć do robienia czegokolwiek, nawet jedzenia czy picia, co powodowało wręcz konieczność zasięgnięcia porady lekarskiej i przyjmowania leków. Z zeznań matki powoda wynika także, że powód cały czas pozostaje pod kontrolą lekarzy: ortopedy, neurologa, korzysta z pomocy psychologicznej i okresowo z rehabilitacji.

Reasumując, prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że J. N. wymaga ciągłej kontroli neurologicznej, ortopedycznej i psychologicznej, a okresowo wymaga także rehabilitacji. Wprawdzie samo leczenie odbywa się zasadniczo w ramach publicznej służby zdrowia, to jednak łączy się z kosztami, chociażby kosztami dojazdów na konsultacje neurologiczne, czy na rehabilitację. W trakcie procesu zostało wykazane, że małoletni wówczas powód ponosił koszty przejazdów do placówek medycznych (specjalistyczne konsultacje lekarskie), koszty zakupu leków - w tym zakresie zeznawała przecież matka powoda, wskazując na ponoszenie kosztów dojazdów, czy również kosztów konsultacji medycznych lub rehabilitacji, które odbywały się poza zabiegami refundowanymi przez NFZ. Wbrew zatem twierdzeniom apelacji, konsekwencje wypadku komunikacyjnego, któremu powód uległ kilka lat temu, nadal generują określone koszty, które zwiększają potrzeby powoda. Prawidłowo również sąd określił koszty przyjmowanych przez powoda leków. Wreszcie w świetle powołanych dowodów poczyniono prawidłowe ustalenia, że powód nie jest osobą samodzielną, wymaga pomocy matki w nauce i wsparcia przy rehabilitacji. Matka powoda opiekuje się synem również w innych aspektach życia codziennego - np. często uspokaja syna przed snem.



W konsekwencji ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie przekracza ram określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie dowodów dokonanej przez tenże sąd, ani też sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego.

Z tych względów samych względów całkowicie chybiony pozostaje zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut ten bowiem w istocie swej sprowadza się do zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez sąd, a ta – jak wskazano wyżej – w przedmiotowej sprawie przeprowadzona została w sposób prawidłowy.

W następnej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c. poprzez wyjście ponad żądanie, co polegać miało na uwzględnieniu podstawy faktycznej renty na zwiększone potrzeby nie wskazywanej przez powoda. Również ten zarzut uznać należało za nieuzasadniony. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Podkreśla się, że przepis ten daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, a także bezwzględnej zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się w tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Nie budzi wątpliwości wyrażony tym przepisem zakaz orzekania ponad żądanie. Przyjmuje się, że granice żądania określa m.in. wysokość dochodzonych roszczeń. Oznacza to, że sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód i to nawet wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze.

Żądanie J. N. zostało w niniejszej sprawie wyrażone w pozwie i w jego uzasadnieniu i nie uległo żadnej modyfikacji w toku postępowania, powód nie ograniczył żądania pozwu, ani go nie zwiększył. Wprawdzie w pozwie jako podstawę żądania renty wskazano koszty rehabilitacji wykonywanej przez powoda z udziałem matki (godzina dziennie), jednakże w toku procesu podstawa ta określona została znacznie szerzej. Zarówno z zeznań matki powoda jak i opinii biegłych wynikała – jak wskazano to wcześniej – konieczność zapewniania powodowi dalszej opieki medycznej, leczenia oraz pomocy w zakresie nauki, a czasem i życia codziennego. Czyniąc określone ustalenia faktyczne w oparciu o cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i orzekając o rencie w oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 321 § 1 k.p.c. Nie wyszedł bowiem ponad żądanie pozwu.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię również uznać należy go za niezasadny.

Pozwany zarzucił Sądowi I instancji, że nie określił, jakie kwoty i z jakiego tytułu składają się na zasądzoną rentę. Zarzut ten jest całkowicie chybiony. Sąd Apelacyjny prezentuje stanowisko, że orzekając o rencie sąd nie był zobowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu tego świadczenia. Wskazać należy, iż do uwzględnienia żądania w zakresie renty wystarczające jest udowodnienie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb, będących wynikiem czynu niedozwolonego. Poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, jakie wiążą się ze zwiększonymi potrzebami. Sąd Apelacyjny chciałby podkreślić, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego (tak np. SN w wyroku z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977/1/11 czy w wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804).

W sprawie niniejszej zostało wykazane istnienie tych zwiększonych potrzeb po stronie powoda. Jak wynika bowiem z niezakwestionowanych skutecznie ustaleń faktycznych, stan zdrowia J. N. uzasadnia przyjmowanie przez niego leków, okresowe korzystanie z konsultacji neurologicznych, ortopedycznych, psychologicznych i z rehabilitacji. Nadto te zwiększone potrzeby powoda przejawiają się w konieczności zapewnienia mu pomocy w nauce z uwagi na obniżoną zdolność koncentracji i zapamiętywania oraz czasami w zwykłym funkcjonowaniu codziennym ze względu na stany

lękowe. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda w zakresie możliwości samodzielnego wykonywania wszystkich czynności życia codziennego są raczej niepomyślne.

Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko Sądu Okręgowego co do zaistnienia przesłanek do zasądzenia na rzecz powoda renty w oparciu o przepis art. 444 § 2 k.c. i to w wysokości określonej w zaskarżonym wyroku. Powołany przepis prawa materialnego został bowiem przez sąd I instancji zinterpretowany właściwie i zasadnie zastosowany do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają przepisy art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c.